Cena 6 hal.

Nr. 139. Kraków, Czwartek 18 Marca 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. 60 hal. miesięcznie. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Odparcie ataków na obu frontach.

Wiedeń, 18 marca.

Urzędowo ogłaszają 17 marca, w południe:

W Królestwie Polskiem i w Galicyi zachodniej, odparto także wczoraj różne ataki nieprzyjaciół. Na froncie karpackim, nie było ważnych wypadków. W okolicy koło Wyszkowa, usiłowały oddziały nieprzyjacielskie przez kilkakrotne ataki podczas nocy, odzyskać zdobyte przez nasze wojska, pozycye. Ataki te wszędzie się rozbiły. Na południe od Dniestru gdzieniegdzie się walczy. Sytuacya się nie zmieniła.

Ataki piechoty nieprzyjacielskiej na zachodni brzeg Prutu na wschód od Czerniowiec, rozbiły się wkrótce pod naszym ogniem.

Zastępca szefa sztabu generalnego **von Hoefer,** marszałek polny porucznik.

Berlin, 18 marca.

Wielka główna kwatera dnia 17 marca, donosi:

Walka o cypel góry na południowym stoku wzgórza Lorette na północny zachód od Arras, została na naszą korzyść rozstrzygniętą.

W Champagne na zachód od Perthes i na północ od Le Mesnil, atakowali Francuzi w ciągu dnia kilka razy bezskutecznie. Wieczorem zaczęli oni na północ od Le Mesnil, nowy atak większemi siłami. Walka jest jeszcze w toku.

W Argonach walki nie są jeszcze ukończone.

Ze stoku na południowy zachód od Vauquois na wschód od Argonów, zostali Francuzi, którzy się tam przejściowo usadowili, wyrzuceni.

W Priesterwald na północny zachód od Pont a Mousson, rozbiły się dwa francuskie ataki.

W Wogezach odbywała się tylko walka artyleryi.

Słaby rosyjski wypad w kierunku Turogów i Laugszargen został odparty.

Między Skrwą i Orzycem, rosyjska próba przedarcia się, została odpartą.

Na południe od Wisły, nic się nie zmieniło.

Naczelne kierownictwo armii.

Kitchener o sytuacyi.

Londyn. (T. B.) W Izbie wyższej lord Kitchener wywodził: Ostatnie sprawozdanie o walkach we Francyi dają nam sposobność ocenić, jak skuteczną wojska nasze podjęły ofenzywę. Niemcy mimo starannie przygotowanych i silnie obwarowanych pozycyi zostali odparci o znaczny kawał ziemi. Wsi Neuve Chapelle i Lepihette zostały przez naszą armię obsadzone i utrzymane. W tych walkach brały wybitny udział wojska indyjskie. Od czasu, kiedy mówca ostatni raz zabierał głos w Izbie, wysłano do Francyi znaczne posiłki, także dywizyę kanadyjską. Zdrowie wojsk jest wyborne. Francuzi poczynili w różnych punktach linii bojowej postępy, zwłaszcza w Champagne, tylko koło Soissons nie mieli powodzenia.

Na wschodnim terenie wojny nie udały się gwałtowne ataki niemieckie na Warszawę. Niemieckie posiłki, które atakowały pozycye rosyjskie we wschodnich Prusiech zostały zatrzymane i wkrótce będą odparte.

Po krótkiem omówieniu sytuacyi wojennej na bliskim wschodzie, Kitchener omawiał z niezadowoleniem stosunki w fabrykach angielskich, które wyrabiają przedmioty wojenne i powiedział: Robotnicy ogółem pracują lojalnie, ale były niestety także wypadki, w których nie przychodzili do pracy, zaniedbywali ją i pracowali nieregularnie, co wpłynęło niekorzystnie na produkcyę fabryk. W kilku wypadkach stało się to wskutek używania alkoholu, w innych wypadkach z powodu ograniczających zarządzeń dyrekcyi fabryk.

Muszę z naciskiem podnieść — zakończył — że powodzenie operacyi w różnych częściach świata będzie poważnie zagrożone, jeżeli cały naród nie będzie z nami pracował i jeżeli nietylko nie dostarczy ludzi do służby wojskowej, lecz także nie postara się o potrzebną amunicyę i uzbrojenie.

Londyn. (T. B). Lord Kitchener oświadczył, że od początku wojny aż do dziś produkcya amunicyi wzrosła 300-krotnie. Mimo to spodziewa się on, że będzie jeszcze możliwe dalsze zwiększenie produkcyi.

Zatopienie dwóch okrętów angielskich.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera podaje następującą wiadomość urzędową: Parowiec „Fingal“, mający 1563 ton pojemności, został we wtorek na wybrzeżach Northumberlandu storpedowany i zatonął. 6 osób zginęło. Parowiec „Atlanta“ pojemności 519 ton, został storpedowany w niedzielę na wybrzeżach zachodniej Irlandyi, ale nie zatonął.

Szczątki angielskiego okrętu.

Frankfurt. (T. B.) „Frankfurter Ztg“ donosi z Amsterdamu: Na wyspie Ameland koło północnej Holandyi, znaleziono łódź z napisem „City of York“, a koło brzegu znaleziono także worki z mąką, z tym samym napisem. Są to widocznie szczątki z zatopionego okrętu angielskiego.

Paryż. (T. B.) „Petit Parisien“ donosi z Cherbourga, że francuska flotyla torpedowców znalazła tam szczątki angielskiego parowca „Abeniren“.

Niepowodzenie w Dardanellach.

Berlin. (T. B.) „Localanzeiger“ donosi z Genewy, że angielski krążownik „Ametyst“, który w Dardanellach wysunął się był aż do Nagary, poniósł tak ciężkie uszkodzenia od dział tureckich, że uważają go za stracony. Dzięki czujności kierownika bateryi nadbrzeżnych także inne krążowniki sprzymierzonych nie mogły dojść do Nagary.

Lloyd Georg pragnie Dardanelli.

Kolonia. (Tel. pryw.) Różne dzienniki zagraniczne potwierdzają wiadomość, że projekt bombardowania Dardanelli wyszedł od ministra skarbu angielskiego Lloyd Georga. Na projekt zgodzili się Delcasse i rosyjski minister finansów Bark. Ministrowie wojny francuski i angielski podnosili wprawdzie wątpliwości, atoli przeważyły względy finansowe i ekonomiczne, które akcentował Lloyd George. Angielskiemu ministrowi finansów chodzi o otwarcie Dardanelli dla ruchu okrętowego między Rosyą, Francyą i Anglią, celem przewozu zboża i broni. Lloyd George sądzi nadto, że zdobycie cieśniny szybko zakończy wojnę, co dla finansów Trójporozumienia jest rzeczą bardzo ważną.

Unia kościoła anglikańskiego z prawosławiem?

Londyn. (T. B.) Jak „Times“ donosi, oświadczył onegdaj Rothay Reynolds z instytutu ministeryalnego: Niedawno odbyło się w petersburskiej Akademii kościelnej, zgromadzenie, na którem biskup Anastasius powiedział, że otrzymał od biskupów angielskich którzy zwiedzali Rosyę, list oświadczający, że są gotowi wszystko uczynić, aby dokonać zjednoczenia kościoła anglikańskiego z rosyjskim kościołem prawosławnym.

Biskupi angielscy, według słów tego listu, są bardzo zadowoleni ze stosunków w kościele rosyjskim i w duchowieństwie, które mieli sposobność widzieć. Biskup Anastasius miał na ten list odpowiedzieć w sposób serdeczny, ale nie obowiązujący.

Reynolds dodaje, że uważa za rzecz nieprawdopodobną, żeby te uprzejmości doprowadziły do jakiegoś ostatecznego wyniku.

Polityka Venizelosa.

Medyolan. (Tel. pryw.) Venizelos radził — jak „Cor. della Sera“ donosi na podstawie opowiadań jego przyjaciela — **posłać Trójporozumieniu 50.000 żołnierzy na zdobycie Konstantynopola.** Grecya miała za to otrzymać wilajet smyrneński. Sztab generalny grecki bał się jednak, że przez wysłanie 50.000 żołnierzy nie będzie mógł dostatecznie obronić granicy przed ewentualnym atakiem Bułgaryi i Turcyi. Venizelos żądał wobec tego jednej dywizyi. Sztab oparł się i tej cyfrze. Venizelos żądał 15.000, oraz całej floty. Ale sztab generalny opierał się. W radzie ministrów pytano się, kto zagwarantuje Grecyi odszkodowanie. Wszystkie propozycye Venizelosa natrafiły na opór króla i sztabu generalnego. Napróżno Venizelos przedkładał, że Rosya, Anglia i Włochy mają wspólny interes w osłabieniu Turcyi i że sposobność taka więcej się nie powtórzy.

Stanowisko Grecyi.

Rzym. (Tel. pryw.). Nowy grecki minister spraw zagranicznych, Zographos, oświadczył współpracownikowi „Giornale d'Italia“: Grecya odmówiła udziału we wojnie, ponieważ **Trójporozumienie nie gwarantowało jej zdobyczy terytoryalnej,** a król nie chciał związać się przedwcześnie decyzyą co do przyszłości Dardanelli. Poza tem gabinet Gunarisa będzie jeszcze więcej koserwatywno-narodowym, niż gabinet Venizelosa.

Przed wojną japońsko-chińską.

Londyn. (T. B.) „Times“ donosi z Pekinu: Wiadomość, że wielka ekspedycya wojsk japońskich wyruszyła do Chin w towarzystwie eskorty okrętów wojennych, zaostrzyła niespokojne usposobienie w Chinach. Jak słychać, jedna dywizya opuściła Dalny, aby udać się do Mandżuryi.

TELEGRAMY.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 18 marca).

Przed wyruszeniem na plac boju.

Wiedeń. (T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Z okazyi wymustrowania poboru w akademiach wojskowych i szkołach kadeckich nowozamianowani porucznicy i chorążowie wystosowali do marszałka polnego arcyksięcia Fryderyka telegram hołdowniczy, w którym ponawiają ślub wiernego spełniania obowiązków swoich aż do śmierci.

Naczelny komendant armii odpowiedział na tę manifestacyę serdecznem podziękowaniem i najgorętszemi życzeniami dla najmłodszych kolegów naszej bohatersko walczącej armii.

Ambasador austryacki u Papieża.

Rzym. (T. B.) Papież przyjął dziś austro-węgierskiego ambasadora u Watykanu ks. Schoenburg Hartensteina.

Uprawa gruntów miejskich w Budapeszcie.

Budapeszt. (T. B.) Magistrat wydał obwieszczenie, podług którego grunta miejskie będą bezpłatnie oddawane tym osobom, które się zobowiążą sadzić na nich ziemniaki, kukurydzę, fasolę albo groch i poddadzą się kontroli miejskiej. Magistrat odstępuje też tym osobom po cenie własnych kosztów rośliny i nasiona, zaś dochód pozostanie własnością uprawiających.

Polityczna podróż.

Budapeszt. (T. B.) Prezydent parlamentu tureckiego Halil-bey przybył tu wczoraj popołudniu i udaje się w podróż do Wiednia i do Berlina.

Budapeszt. (T. B.) Prezydent tureckiej Izby deputowanych, Halil-bey, odwiedził dziś hr. Tiszę.

Przedśmiertny czyn „Dresden“.

Kopenhaga. (Tel. pryw.) Ostatnim czynem pancernika niemieckiego „Dresden“ było zatopienie koło wybrzeży południowo-amerykańskich parowca angielskiego „Cornway Castle“.

W pogoni za „Ks. Eitel-Fryderykiem“.

Bazylea. (T. B.) Z Nowego Yorku donoszą „Baseler Nachrichten“, że okręt wojenny angielski znajduje się koło Cap Henri na wybrzeżach Virginii i czeka na niemiecki krążownik pomocniczy „Ks. Eitel Fryderyk“.

Uciekł i zmylił pogonie...

Paryż. (T. B.) Agencya Havasa donosi z Las Palmas: Niemiecki parowiec węglowy „Macedonia“, który zaopatrywał niemieckie krążowniki na oceanie atlantyckim w węgiel i w październiku przytransportowany został przez hiszpański krążownik „Cataluna“ do Las Palmas, skorzystał z nieobecności krążownika, aby w nocy potajemnie ujść. Zajście to jest żywo omawiane.

Dowóz amerykański dla Niemiec.

Londyn. (T. B.) „Times“ donosi z Waszyngtonu: Według urzędowej statystyki wyruszył z 13 najważniejszych amerykańskich portów od 60 dni tylko jeden okręt „Wilhelmina“ z środkami żywności do Niemiec.

Angielskie umizgi do Bułgaryi.

Sofia. (T. B.) Sir Grey nedawno w parlamencie na zamówioną interpelacyę, czy będzie się nakłaniało Serbię do koncesyi na rzecz Bułgaryi, odpowiedział, że rządy mocarstw trójporozumienia gotowe by były popierać każde trwałe uregulowanie spraw bałkańskich i każdą nadarzającą się po temu sposobność wykorzystają.

Tę z góry przygotowaną i z kartki odczytaną odpowiedź nazywają wszyscy nacyonaliści niezręczną pułapką. Dziś — pisze jeden dzienników — wiemy, że mocarstwa trójporozumienia chcą Bułgaryę tylko w błąd wprowadzić, aby zrobić z niej narzędzie trójporozumienia a zwłaszcza Rosyi. Po osiągnięciu tego celu Bułgarya byłaby narażona na nową katastrofę narodową.

O blokadę Anglii.

Waszyngton. (T. B.) Konferencya gabinetu zajmowała się obszernie zarządzeniami angielskiemi na morzu. Spodziewają się tutaj, że prezydent Wilson wystosuje notę do Anglii. Poseł holenderski stara się o wspólną akcyę ze Stanami Zjednoczonemi przeciw tym zarządzeniom.

Miny angielskie.

Frankfurt. (T. B.) „Frankfurter Ztg“ donosi z Chrystyanii' Koło Drontheim widać także w wielkiej ilości miny, które wywołały wielką panikę wśród rybaków uprawiających tam połów z wiosną. Są to miny angielskie.

Szykany angielskie.

Londyn. (T. B.) „Morning Post“ donosi, że władze cłowe w Cardiff otrzymały polecenie zatrzymać wszystkie papiery okrętów neutralnych płynących do krajów neutralnych, zwłaszcza na wschód od Gibraltaru, aż do ukończenia dokładnego badania.

Londyn. (T. B.) „Morning Post“ donosi z Otawy 15 bm.: Wydano zakaz sprzedawania okrętów kanadyjskch osobom nie posiadającym do tego odpowiednich kwalifikacyj.

Nieludzka wojna.

Frankfurt. (T. B.) „Frankfurter Ztg.“ donosi z Londynu: „Times“ w artykule, wydrukowanym specyalnym drukiem, proponuje, aby w przyszłości załogi zatopionych niemieckich łodzi podwodnych nie ocalać, lecz traktować je jako wyjęte poza nawias prawa wojennego i pozostawiać własnemu losowi.

Walka z handlem niemieckim.

Paryż. (T. B.) Dziennik urzędowy ogłasza dzisiaj dekret o zarządzeniach angielskich i francuskich przeciw handlowi niemieckiemu. — Według tego dekretu wszystkie towary, które są własnością Niemców, przychodzą z Niemiec albo idą do Niemiec, a po pierwszym marca wysłane, będą zatrzymane.

Parlament angielski.

Londyn. (T. B.) Parlament odroczył się do 14 kwietnia.

Francuzi biorą zakładniczki.

Bazyela. (T. B.) „Baseler Nachrichten“ donoszą: Francuzi zabierają z sobą z okolic zajętych nowu różne osoby jako zakładników, zwłaszcza żony urzędników padają ofiarą tego postępowania.

Neutralna Dania.

Kopenhaga. (T. B.) W Felketingu oświadczył minister obrony krajowej Dr Munch przy trzeciem czytanu budżetu imieniem całego rządu, że rząd i parlament są zupełnie zgodne, że polityka Danii musi zmierzać bezwarunkowo ku bezpartyjnej i bezwarunkowej neutralności.

Nowy drednought amerykański.

Newport. (T. B.) „Newport News“ donoszą: Amerykański drednought „Pensylwania“ został dziś uroczyście spuszczony na wodę. Kapitan niemieckiego krążownika „Eitel Fryderyk“ był na tej uroczystości obecnym w pełnym uniformie.

Przesilenie gabinetowe w Persyi.

Teheran. (T. B.) Gabinet podał się do dymisyi. Nowy gabinet przedstawił się już Izbie.

Kryzys w przemyśle węglowym Anglii.

Rotterdam. (T. B.). „Rot. Courant“ donosi z Londynu: Położenie w angielskim przemyśle węglowym staje się coraz bardziej krytyczniejszem. Związek górników postanowił w dniu 1 kwietnia wypowiedzieć wszystkie istniejące kontrakty. Prawdopodobnie zażądane będzie natychmiastowe wprowadzenie dodatku wojennego w wysokości 20 proc.

Wojna a handel zagraniczny Francyi.

W „Kuryerze Poznańskim“ czytamy:

Prasa francuska ogłasza obecnie liczby statystyczne, przedstawiające rozwój handlu zagranicznego we Francyi w r. 1914. Liczby te, dowodzące, że i francuski handel zagraniczny ucierpiał znacznie wskutek wojny światowej, dają prasie niemieckiej pożądaną sposobność do uwagi, że Francuzi bardzo się przeliczyli, jeżeli się spodziewali, że jeszcze podczas wojny własny handel zagraniczny kosztem niemieckiego rozszerzą. Ogłoszone w pismach francuskich zestawienia statystyczne wykazują, iż w r. 1914 w porównaniu do roku 1913 wynosiła wartość dowozu do Francyi:

	w r. 1914 (franków)		w r. 1913	
środków żywności	1 713,326	tys.	1,817.579	tys.
surowców	3,574.830	„	4,945.732	„
gotowych fabrykatów	1,061.053	„	1,668.021	„
razem	6,349.209	„	8,412.332	„

Wywozu za granicę:

środków żywności	626,971	tys.	838.898	tys.
surowców	1,301.558	„	1,858.091	„
gotowych fabrykatów	2,549.059	„	3,617.046	„
paczek pocztowych	346.945	„	565.182	„
razem	4,824.514	„	6,880.217	„

Liczby powyższe — zauważa „Berliner Tageblatt“ — wykazują, że francuski handel zagraniczny w r. 1914 w związku z pięcioma przypadającemi w tym roku miesiącami wojennymi w porównaniu do roku poprzedniego zmniejszył się o przeszło 4 miliardy franków, a więc o przeszło jedną pątą. Zmniejszenie to dzieli się niemal zarówno w połowie na dowóz i w połowie na wywóz. Że także handel zagraniczny Anglii w r. 1914 pod wpływem wojny znacznie się zmniejszył, wykazaliśmy dokładnie niedawno temu. Ogółem spadła wartość dowozu do Anglii z obcych krajów z 57,219.000 na 509,358.000 funtów szterlingów, a wartość wywozu do krajów obcych z 329,938.000 na 258,633.000 funtów szterlingów. Cokolwiek mniej ucierpiał zagraniczny handel Anglii z posiadłościami jej pozamorskiemi. Ogólny zatem obraz — pisze „Berliner Tageblatt“ — jaki przedstawia handel zagraniczny krajów nieprzyjacielskich w r. 1914, uwydatni się z pewnością w roku bieżącym jeszcze wyraźniej i coraz więcej okaże się, że „zdobycie handlu niemieckiego“ dla wrogów Niemiec połączone jest z podobnemi trudnościami jak zdobycie niemieckiej ziemi“.

KRONIKA.

Modlitwa o pokój. Medyolański „Corriere della Sera“ donosi z Rzymu: Na życzenie różnych korporacyj religijnych ukazał się dekret kardynała sekretarza stanu polecający, by we wszystkich kościołach Europy powtórzono 21 marca modlitwę papieską o pokój.

Zapowiedziany odczyt wiceprez. prof. Nowaka, który, jak to donosiliśmy, miał się odbyć w sali Tow. Technicznego, nie odbędzie się. Prof. Nowak zawiadomił nas, że został telefonicznie wezwany w sprawach urzędowych do Namiestnika i udał się dzisiaj rano do Białej.

Pierwszy dwumiesięczny kurs pedagogiczny w Krakowie. We czwartek dnia 18 b. m. Prelekcya wstępna: prof. Dr M. Raciborski. — Rola nauk przyrodniczych w wychowaniu. Wykłady odbywają się w Ognisku nauczycielskiem, Rynek Gł. 29, II p., o godz. 6 wiecz. Po wykładach dyskusya. — Opłata za kurs 10 K. — Wstęp na poszczególne wykałdy po 50 hal.

Drugi poranek fredrowski daje teatr ludowy w nadchodzącą niedzielę o godz. 11-tej przedpołudniem. Dane będą „Śluby panieńskie“ po raz trzeci. Ceny najniższe od 1 K do 20 hal. Niewątpliwie dyrekcye szkół zwrócą uwagę na klasyczne poranki w teatrze ludowym, które będą rozrywką szlachetną dla młodzieży.

Poranek będzie poprzedzony odczytem Dr T. Konczyńskiego o wartości „Ślubów panieńskich“.

Podgórze a aprowizacya. Podgórze podzielono na 12 rejonów, z których każdy został przydzielony jednemu mężowi zaufania. Do wygotowania kart zgłoszeń, począwszy od jutra, osoby do tego wydelegowane będą obchodzić wszystkie mieszkania i doręczać wszystkim potrzebne formularze, dopilnowując ścisłego ich wypełnienia lub na życzenie interesowanego, wypełniając je własnoręcznie. Zarządzenie to ułatwi wielce mieszkańcom Podgórza sposób wypełniania kart i oszczędzi wiele czasu.

Podgórze czyni również przygotowania aprowizacyjno - ewakuacyjne.

Od p. Juliusza Bijaka, pułkownika 57 p. p. (tarnowskiego), który jako ciężko ranny dostał się do niewoli rosyjskiej i przebywa w Pokrowie w gub. Władimirskiej, otrzymał w tych dniach jeden z jego tutejszych przyjaciół (ks. C. W.) kartkę wysłaną w dniu 1 marca przez Czerwony Krzyż, z której ważniejsze ustępy do wiadomości jego licznych znajomych i przyjaciół poniżej podajemy:

„Dowiaduję się z tutejszych gazet, że do Krakowa wstęp wolny, dlatego próbuję, czy może ta kartka nie przejdzie. Zostałem we wrześnie w bitwie nad Sanem ciężko raniony w lewą nogę szrapnelem, a jak się dopiero później pokazało także „gallerem“ kuli karabinowej. Straciłem bardzo wiele krwi i leżałem na pobojowisku ze dwie godziny wśród gradu kul, aż mię rosyjskie „sanitary“ zabrali. Przewieziono mię wreszcie do Moskwy, gdzie przebywałem w 4 szpitalach. Przechodziłem 3 operacye i „różę“. Było ze mną źle, ale Pan Bóg przedłużył mi jeszcze ten grzeszny żywot. Pewnieście się w Krakowie modlili za mnie, to też serdeczne Wam dzięki za to. W grudniu zaczynałem wstawać z łóżka, a w styczniu wyprawiono mię tutaj do Pokrowa, miasteczka przypominającego mi me rodzinne Wadowice. Byłem sześć tygodni w tutejszym szpitalu, wyjęto mi jeszcze 1 kawałek kuli (9 małych kawałków według fotogr. Röntgena pozostało w nodze), a obecnie jestem tak dalece zdrów, że mogę bez przerwy chodzić po 5 do 6 kilom. Zawdzięczam bardzo wiele mosk. polskiemu komitetowi, który ogromnie pracuje po szpitalach. Im zdrowszy jestem, tem bardziej wzdycham do Was. Mimo, że wiele listów i kartek wysłałem, otrzymałem tu dopiero 2 listy z Wadowic i 1 od żony. Co tam u Was słychać? Bardzobym się cieszył, gdybym przynajmniej parę słów od Was otrzymał“.

Jakto już w jesieni ubiegłego roku podaliśmy,

rozeszła się po Krakowie wieść, która dość długo się utrzymywała, że p. pułk. Bijak w walkach pod Kraśnikiem zginął. Szczęściem wieść ta okazała się fałszywą, która licznych jego przyjaciół i znajomych w Krakowie, gdzie prawie cały czas przebywał, służąc od porucznika aż do podpułkownika (włącznie) przy 56 p. p. (wadowickim), szczerą napełniła radością. Dzielny ten oficer dla swoich pięknych i szlachetnych zalet charakteru szeroką w sferze swoich znajomych cieszył się sympatyą i szacunkiem. Obecnie za waleczne zachowanie się wobec wroga został odznaczony orderem żelaznej korony III. kl. z dekoracyą wojenną.

Prywatne telegramy władz wojskowych i stron cywilnych mają być w oddziale dla spraw cywilnych zaopatrzone wojskowym stemplem i klauzulą: „annehmen“.

W szczególnie naglących wypadkach w nocy można o to ostemplowanie i o klauzulę wystarać się u oficera pełniącego służbę inspekcyjną w Komendzie miejscowej (Platzkomando — tym samym budynku, w którym mieści się oddział dla spraw cywilnych, ul. Poselska l. 8).

Zaznacza się, że jakkolwiek wszystkie telegramy ulegają cenzurze w głównym urzędzie poczty i telegrafu, to mimo to podejrzane ponad wszelką wątpliwość telegramy mogą już przez oficera oddziału dla spraw cywilnych, względnie komendy miejscowej — uskuteczniającego ostemplowanie — być odrzucone.

Z Gorlickiego. (Szalowa). „Pan Bóg jest teraz na urlopie“, słyszałem w tych dniach takie zdanie z ust wyższego wojskowego, a będzie na urlopie, dopóki się wojna nie skończy. Wojna rzeczywiście przynosi ze sobą zawieszenie wszelkich praw nawet odwiecznych. Aczkolwiek jest prawo wojenne, aczkolwiek są prawa i rozkazy najwyższej komendy, te jednak nie są przestrzegane lub wykonywane pozornie. Stąd szkody i straty nieobliczalne. A przecież restytucya przyjść winna, przyjść musi tem większa, im szkody większe. Zestawieniem szkód winni się zająć — naszem zdaniem — Rady powiatowe w sprawie zniszczonych budowli i dróg, Towarzystwa rolnicze w sprawie zniszczonych gospodarstw rolnych i chodowli, a tym instytucyom winni nieść pomoc: duchowieństwo, nauczycielstwo i ludzie inteligentni dobrej woli. Wskazaną byłoby rzeczą, by posłowie miasto uprawiać wielką politykę i siedzieć zdala spokojnie, przejechali się po swych okręgach i przypatrzyli się ruinie i nędzy miast i wsi. Lud, jeżeli kiedy, to obecnie potrzebuje pomocy i opieki starszej braci. Najwięcej pomocy użyczyć może duchowieństwo, które przeważnie zostało na swych posterunkach i patrzy naocznie na biedę i ruinę. Sprawozdanie Dra Rogoyskiego z podróży po powiatach limanowskim, sandeckim, grybowskim i bocheńskim należałoby uzupełnić sprawozdaniem ze skrawka gorlickiego. Zestawienie takie winno być — o ile możności — cyfrowe. Dlatego podaję tu zestawienie z jednej gminy przez Moskali nie zajętej, bo gdzie ci się rozsiedli, tam już dziś głód i nędza. 15 listopada 1914 r. na obszarze dworskim w Szalowej było: 24 koni — obecnie jest 2, 8 wołów — obecnie niema żadnego, 26 krów — obecnie jest 4, 12 jałownika — obecnie jest 2. W gminie Szalowej było: 46 koni — obecnie jest 8, 562 krów — obecnie jest 162, 16 wołów — obecnie niema żadnego, 1 buhaj — obecnie niema żadnego, 242 jałownika — obecnie jest 32, 156 świń — obecnie jest kilkoro prosiąt, kur zostało 20%, gęsi i kaczek niema wcale, 36 wozów — obecnie jest 3, sani 6 par — zabrane przez wojsko.

Z wywiadu z gospodarzami dowiedziałem się, że brony, pługi, znaczniki przeważnie popalone, temuż losowi uległy części drzewne z młocarń, młynków i sieczkarni. Jak wobec tego myśleć o wiosennej uprawie roli, o zasiewach, suszeniu ziemniaków i kapusty? Co myśleć o chodowli, skoro ani buhaja ani knura ani macior! Co myśleć o czemkolwiek, skoro żyjemy 2 i pół miesiąca pod granatami, a Bóg jeden chyba wie — choć na urlopie — jak długo jeszcze żyć będziemy.

Ks. Stanisław Niepokaj
dziekan.

Koleje w Galicyi wschodniej. Jak donosi „Frankf. Ztg“ w Galicyi wschodniej zorganizowano 23 stacye kolejowe do nieograniczonego przewozu towarów i pasażerów między Rosyą a Galicyą wschodnią. Transport towarów między Radziwiłłowem a Lwowem kosztuje 73 kopiejki za pud. Dotychczas wozami kosztował 90 kopiejek za pud.

Polacy rezerwiści na Węgrzech. Od adwokata Dra Barańskiego w Budapeszcie otrzymał „Polski Kuryer Wiedeński“ wiadomość, że w Czelldömölk na Węgrzech, w wojskowym instytucie weterynaryjnym, zajętych jest dużo rezerwistów Polaków, korzy nie posiadają żadnych wiadomości o rodzinach swoich i pozbawieni są w zupełności polskiej książki i gazety. Tamtejszy adwokat, Dr Michał Porkolab, serdeczny przyjaciel sprawy polskiej i Polaków, zajął się losem naszych rezerwistów i dostarcza im własnym kosztem lektury polskiej. Byłoby rzeczą pożądaną, aby rodacy pamiętali też o wymienionych żołnierzach.

W oswobodzonych Czerniowcach. Według doniesienia „Graz. Tagesp.“ w Czerniowcach Rosyanie splądrowali 72 sklepów i 140 domów prywatnych. Szkodę ocenia się na jeden milion.

O podburzanie do gwałtów wdrożyła prokuratorya znowu śledztwo przeciwko redaktorowi p. M. Noskoiczowi z Poznania i p. M. Klimkiewiczowi z Inowrocława. Pan Klimwiewicz wydał przed dwoma laty pocztówkę z ilustracyą, przedstawiającą wyjście ludu polskiego z wywłaszczonej wioski; na odwrotnej stronie obrazku zamieścił wierszyk układu p. Noskowicza. W ilustracyi jak również w odnośnym wierszyku dopatrzyła się prokuratorya podburzania do gwałtów. Nadmienić wypada, że od wydania inkryminowanej pocztówki upływa już drugi rok. („Kur. Poz.“).

Walka z kłusownikami. Z Czerniejewa w Poznańskiem donoszą: Rozpaczliwa walka odbyła się pomiędzy dwoma leśnikami hr. Ponińskiego a trzema robotnikami, których przydybano na kłusownictwie. Zastrzelili już pięć zajęcy. Podczas walki na pięści jeden z leśników zranił ciężko robotnika Wienchika z Kawenczyna. Odwieziono go do szpitala we Wrześni, gdzie nazajurz umarł.

W sprawie telefonowania w języku polskim. Czytamy w „Kuryerze Poznańskim“: Częstokrotnie czyniono trudności, jeżeli telefonowano po polsku. Wobec tego p. Dobiesław hr. Kwilecki z Kobylnik pod Kościanem wniósł do naddyrekcyi pocztowej w Poznaniu zażalenie, na co otrzymał odpowiedź, że do miejscowości, należących do jednego i tego samego obwodu telefonicznego, jest dozwoloną rozmowa w języku polskim.

Podobnie jak w Księstwie czyniono także tu i owdzie w Prusach Królewskich trudności, jak np. w Sztumie. Pisze o tem grudziądzkiemu „Przyjacielowi Ludu“ p. Witold Donimirski z Czernina pod Sztumem, następujące szczegóły:

„Od początku wojny nie pozwolono w Sztumie ozmawiać telefonicznie po polsku nawet w obrębie obwodu miejscowego urzędu telefonicznego. Od pięciu tygodni nie przyjmowano także kart i listów pisanych po polsku. Wskutek tego wystosowałem odnośne zapytanie do naddyrekcyi poczty w Gdańsku. Od czasu nadejścia odpowiedzi z Gdańska, przyjmują w Sztumie znowu listy pisane po polsku i pozwalają na telefoniczne rozmowy w polskim języku prowadzone w obrębie miejscowego obwodu urzędu telefonicznego“.

Odpowiedź naddyrekcyi poczty w Gdańsku brzmi w tłumaczeniu polskiem następująco:

„W komunikacyi pomiędzy uczestnikami tego samego miejscowego obwodu telefonicznego wolno oprócz języka niemieckiego także używać języka polskiego. Również wolno pisać listy także w polskim języku. Oczywiście trzeba listy oddawać aż do dalszego rozporządzenia otwarte według zarządzenia, jakie gubernator Grudziądza ogłosił dnia 25 stycznia, w obrębie obwodu podlegającego jego władzy, w którym się znajduje także sztumski urząd pocztowy. — Urząd pocztowy w Sztumie został o tem powiadomiony.

Samobójstwo baronowej Vaughan. Donoszą z Paryża, że baronowa Vaughan, morganatyczna żona zmarłego króla belgijskiego Leopolda, która mieszkała w ostatnich czasach w Paryżu — jak pisze „Matin“ — odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru. (Karolina la Croix późńietjsza morganatyczna żona króla belgijskiego Leopolda, mieszkała wraz ze siostrą w Paryżu. Tam w r. 1900 poznała króla Leopolda podczas wystawy powszechnej, który zachwycony jej pięknością i wspaniałą postawą, starał się o jej względy i zawiązał z nią bardzo serdeczne stosunki. Później nadał jej tytuł baronowej de Vaughan i obdarzył znacznym majątkiem ziemskim. W r. 1908, gdy mu powiła drugiego syna, poslubił ją potajemnie wedle obrządku kościoła rzymsko-katolickiego, lecz nie cywilnie, co dało powód do zakwestyonowania ważności tego małżeństwa. Po śmierci króla Leopolda, która nastąpiła 17 grudnia 1909, rodzina zmarłego usiłowała zaprzeczyć Pani Vaughan praw do spadku po mężu, jednak napróżno, gdyż kościół uznał małżeństwo za legalne i ważnie zawarte. Podczas przedśmiertnej choroby króla pani Vaughan pielęgnowała go bardzo troskliwie z pełnem poświęceniem. Jako wdowa wyszła powtórnie za mąż, za człowieka ze stanu mieszczańskiego, lecz wkrótce potem z nim się rozwiodła).

Emil Verhaeren przeciw Niemcom. Znany belgijski poeta Emil Verhaeren pisze w paryskim „Temps“ (według relacyi „N. Fr. Presse“): „Nienawidzę Niemiec z całej duszy. Niemcy muszą zostać zniszczone. Ich zwycięstwo byłoby katastrofą dla całego świata. Niemcy są częścią tyranami, częścią niewolnikami. Miałem dawniej przyjaciół wśród Niemców, dzisiaj przeklinam wszystkich. Nasze zwycięstwo jest pewne choć ciężkie“.

Dardanelle przed 2.000 lat. Jak przypomina „Köln. Ztg“, Dardanelle obchodzą obecnie nieczęsty jubileusz. Właśnie upłynęło 2.000 lat, jak w mieście Dardanos nad Hellespontem zawarto pokój między Rzymem a królestwem Pontu. Mitrydates VI, król Pontu rozpoczął wojnę z Rzymem, lecz został pobity i musiał zawrzeć upokarzający pokój.

Odznaczenia wojenne.

Złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu za waleczność otrzymał: Mikołaj Chmilecki, oficyał artyleryi 93 pułku dział polnych.

Srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu otrzymali: Leon Wilczek, feldwebel 31 pułku piechoty, Tytus Czerniawski, feldwebel szpitala obrony krajowej w Czerniowcach, Adolf Borkowski, wachmistrz sztabowy (pułku ułanów obrony krajowej), Karol Nowobilski, feldwebel oddziału kolejowego, Jan Wojtek, oficer rachunkowy pierwszej klasy z 6 pułku dział polnych.

Srebrny medal za waleczność pierwszej klasy otrzymał: Paweł Mikołajczyk, feldwebel 36 pułku piechoty obrony krajowej.

Srebrny medal za waleczność drugiej klasy otrzymali wachmistrze żandarmeryi: Piotr Prokopowicz, Tadeusz Makowiec, Jan Szczepański, Franciszek Rosół; wicewachmistrze: Szymon Pluta, Józef Wołowicz, Wacław Zborowski, Jaszowski, Szymon Pipla, Józef Czajka, Włodzimierz Czerniecki, Michał Kulczycki, Bazyli Popowicz, wszyscy z komendy żandarmeryi obrony krajowej nr 5, Jan Ilnicki, plutonowy 36 pułku piechoty obrony krajowej.

141. Lista strat.

Kap. Alojzy Chlebowski 3 p. p., ranny, por. Franciszek Pietrzak 16 p. obr. kraj., ranny, por. Franciszek Rychlik 16 p. obr. kraj., ranny, chorąży Józef Holanek 14 p. obr. kraj. w niewoli, chorąży Franciszek Kasparek 45 p. p., w niewoli, por. Antoni Kłosiński 16 p. obr. kraj. w niewoli, por. Karol Gąsiorek 16 p. obr. kraj., w niewoli, por. Józef Sobek 14 p. obr. kraj., ranny, por. Bronisław Stankiewicz 16 p. obr. kraj., ranny, por. Mateusz Zamorski 16 p. obr. kraj., ranny.

L. 1177a / III. a. | 1915.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie reskryptu c. k Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 sierpnia 1914 L. 1100 mob., Magistrat ogłasza maksymalną taryfę cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania, która obowiązywać ma w gminie stoł. król. m. Krakowa od daty niniejszego obwieszczenia aż do odwołania.

Taryfa maksymalna cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania:

	Cena koron:
*) **Mąka pszenna Nr. 0.:**	
za 100 klgr. bez worka	92.—
za 1 klg.	—.98
Mąka pszenna do gotowania (z domieszką 30 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	75.—
za 1 klgr.	—.82
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	63.—
za 1 klgr.	—.70
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki kukurydzanej): za 100 klgr. bez worka	—.—
za 1 klgr.	—.—
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	56.—
za 1 klgr.	—.62
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 30 proc. mąki kukurydzanej): za 100 klgr. bez worka	—.—
za 1 klgr.	—.—
Mąka jęczmienna: za 100 klgr. bez worka	54.—
za 1 klgr.	—.60
Mąka kukurydzana za 100 klgr. bez worka	46.—
za 1 klgr.	52.—
Bułka warszawska na wodzie 35 gram.	—.4
Chleb żytni z mąki nowego typu	—.56
Mleko pełne niezbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.40
Mleko zbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.20
Śmietana kwaśna 1 litr	1.20
Masło kuchenne 1 klgr.	4.—
Jaja 1 sztuka	—.11
Jaja 1 kopa	6.—
) **Mięso pierwszej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	2.64
b) z części przednich 1 klgr.	2.24
Mięso drugiej jakości:	
a) z części tylnych	2.40
b) z części przednich	2.08
Mięso trzeciej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	2.—
b) z części przednich 1 klgr.	1.88

	Cena koron
Mięso wieprzowe:	
a) polędwica i kotlety 1 klgr.	3.—
b) szynka, łopatka i boczek 1 klgr.	2.80
Szynka wędzona surowa w całości 1 klgr.	3.70
Szynka gotowana krajana na części 1 kilogram	6.40
Kiełbasa surowa siekana 1 klgr.	2.60
Kiełbasa krajana wędzona 1 klgr.	3.80
Kiełbasa siekana wędzona 1 klgr.	3.20
Wędzonka surowa 1 klgr.	3.20
Wędzonka gotowana 1 klgr.	3.40
Sardelki 1 sztuka	—.16
Kiełbaski wiedeńskie 1 para	—.16
Mięszanina 1 klgr.	5.—
Słonina 1 klgr.	3.—
Smalec 1 klgr.	3.20
Cukier w głowach za 100 klgr.	83.—
kostkowy w paczkach za 100 klgr.	87.—
w głowie za 1 klgr.	—.88
rąbany w głowie za 1 klgr.	—.90
w kostce za 1 klgr.	—.92
Nafta przy sprzedaży beczkami za 100 klgr. (bez beczki)	76.—
za 1 litr	—.76
Sól kamienna 1 klgr.	—.22
Sól warzonkowa 1 klgr.	—.28
Grysik	1.20
Jagły	—.88
Kasza jęczmienna średnia	—.88
Kasza jęczmienna siekana	—.84
Fasola długa	1.04
Fasola krasa	2.—
Soczewica	—.94
Pęcak	—.80
Cebula 1 klgr.	—.44
Ziemniaki za 100 klgr. na placach targowych	9.—
za 1 klgr.	—.12
Tłuszcz roślinny (kunerol)	2.60
Makaron 1 klgr.	1.60
Kapusta kiszona 1 klgr.	—.40
Drożdże 1 klgr.	2.40
Węgiel kamienny	
a) w składach 1 cetnar cłowy	1.20
b) dla drobnej sprzedaży sposobem rozwozu przez uprawn. z dostawą do domu 1 cetnar cłowy	1.40
Drzewo miękkie za krążek (kółko)	—.80
Zapałki szwedzkie za 1 pudełko	—.2

UWAGA: Ceny wyżej wymienione za 100 klgr. odnoszą się do sprzedaży przez agentów względnie większych kupców.

*) Odnośnie do mąki, ceny podane wyżej za 100 klgr. obwiązują przy sprzedaży na worki, obejmujące także ilości mniejsze w hurtownym handlu przyjęte, najmniej jednak 70 klgr. ważące.

**) Każdy rzeźnik obowiązany jest sprzedać żądaną ilość mięsa, najmniej jednak 1/4 kilograma.

Przekraczający tę taryfę podawani będą do ukarania c. k. Sądowi, a w następstwie popełnionych przekroczeń stracić mogą nawet uprawnienie przemysłowe.

Publiczność winna zatem we własnym interesie wskazywać c. k. Sądowi karnemu bezpośrednio lub za pośrednictwem Wydziału III. b. Magistratu (gmach Magistratu oficyna od głównego wejścia na prawo I. p.) tych kupców, którzy powyższą taryfę maksymalną przekraczają.

Zarazem Magistrat zarządza pod rygorem środków przymusowych, aby wszyscy przemysłowcy, trudniący się sprzedażą któregokolwiek artykułu, wymienionego w taryfie, zaopatrzyli się w drukowane egzemplarze taryfy i następnie przybili je w miejscach widocznych w poszczególnych lokalach sprzedaży w terminie dni 8.

Wspomniane drukowane egzemplarze taryfy wydaje za zgłoszeniem się Wydział III. b. Magistratu w godzinach od 11-tej do 1-szej z południa.

Równocześnie traci moc obowiązującą taryfa maksymalna, ogłoszona obwieszczeniem Magistratu z d. 6-go lutego 1915 r. L. 4731 III. a. 1915.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 26 lutego 1915 r.

Prezydent miasta:
Dr Leo.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry

ADAM KUSZNIEWICZ
obecnie k. k. Reservespital Seebach bei Willach — Karnten, Zimmer 19. poszukuje swych rodziców **Erazma i Julii Kuszniewiczów.**

JAN BRYGIDER
kanonenreg. Nr. 32 Feldpost Nr. 6 prosi o łaskawe podanie miejsca pobytu swego ojca **Stefana** z Jeziernej koło Tarnopola i rodziny.

FRANCISZEK KORCZYŃSKI
Reservespital Marinenschule Ab. VI. in Bozen — Süd Tirol poszukuje swej żony **Maryi** i matki, pochodzących ze wsi Ferlejów, powiat Rohatyn.

JÓZEF HAWRYŁECZKO
Reservespital — Fiume — Marine Akademie — poszukuje swej żony **Katarzyny,** z dziećmi i ojca **Bazylego,** pochodzących z Turki nad Stryjem.

HUK THEODOR
z Oszkowiec powiat Czesanów, Div. Mun. Park 4. Inf. M. Kol. No 2. Feldpost 103, (teraz Festungsspital NoI. Abt. 6.) prosi o adresy sióstr: Katarzyny i Paraskewii.

PAWEŁ PETRYKIEWICZ
Choceń — Czechy. Barak 11. Oddział 5. prosi o łaskawe podanie miejsca pobytu jego żony Anny i córek: Rozalii i Katarzyny, pochodzących z Chorożanki pow. Podhajce.

WAWRZYNIEC SZELĄŻEK
kapral 89 p. p. 9 komp. obecnie Kaiser Franz Josef Spital Römerstadt Morawa — poszukuje swego brata Tomasza Szelążek, Landsturmisty od k. k. L. I. R. Nr. 34. Ktoby z Szanownych czytelników coś o jego losie wiedział, zechce łaskawie donieść pod powyższym adresem.

WŁADYSŁAW WIELGOS
obecnie k. k. Reservespital Filiale II. bei Rekovsky in Prachatitz — Böhmen poszukuje swej żony **Agaty** z 2-giem dzieci: Ludwikiem i Marysią pochodzących ze wsi Humniska powiat **Brzozów.**

Ktoby wiedział o miejscu pobytu p. **ANNY WIERZBICKIEJ** z Szymbarku (Bystrzyca) powiat Gorlice, prosi o podanie adresu **Franciszek Obrzut** jednoroczny ochotnik, „Musterungskomission“ we Frydku, Śląsk austryacki.

ANIELA GOLA
rodem z Kumarowa, pow. Kolbuszowa poszukuje matki swej, **Magdaleny Rębiś,** oraz dzieci swych **Heleny i Franciszka.** Dowiaduje się również o mężu swym **Jędrzeju** i matce swego męża, **Maryi Gola.** Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Aniela Gola, Baracke Nr 22. Wagna bei Leibnitz. — Steiermark.

GMETRO MILLEMBERG
Choryń, Bezirk Posen powiat kościański prosi o łaskawe podanie miejsca pobytu swej żony i dzieci, które w czasie wybuchu wojny były w Smoleniku pod Rawą Ruską.

ANIELA KISIELOWA
Wagna b. Leibnitz — Steiermark — Barak 21, prosi o łaskawe podanie miejsca pobytu jej męża **Józefa Kisiela,** Feldjäger Baon 4, Zug 2, Feldpost 36, od którego nie posiada żadnej wiadomości.

Legionista **Stanisław Materna** (pseu. Dziadek) prosi znajomych, krewnych, szczególnie brata, W. ks. **Karola Maternę,** prob. z Kańczugi o podanie adresów. Reservespital B. oddział III. 62 Landwehrkaserne Pisek Czechy.

EWA BOROWIEC
rodem z Kumarowa pow. Kolbuszowa poszukuje męża **Stanisława, dzieci: Wojciecha, Maryanny i Anny,** oraz zięcia **Jakóba Borowca.** Łaskawą wiadomość proszę przesłać pod adresem: E. Borowiec Baracke, Nr 11, Wagna, bei Leibnitz, Steiermark.

MARYAN BUŁATOWICZ
z Jaworowa obecnie przy k. u. k. Landw. Inf. Reg. Nr 32. 3 Ersatzkompania w Baultschen Mähren prosi krewnych i znajomych o podanie miejsca swego pobytu.

JAN BARACIUK
z Tyśmienicy pow. Tłómacz: obecnie w Leibnitz barak 13, zug 4, — Styrya — poszukuje swej żony Maryi z dzieckiem, i ojca Stefana.

Andrzej Fedio
ze wsi Łazy — pow. Jarosławski, który służył przy 89 p. p w Jarosławiu, obecnie ranny w Nemocnice — Nemecky Brod (Czechy) prosi o podanie adresu rodziców i krewnych.

JÓZEF CZERNY
34 p. p. obr. kraj. ur. w Sieniawie pow. Jarosław, obecnie Nemocnice (Muzeum) w Nowym Bydzowie — Czechy poszukuje matki swej **Maryi** i brata **Stanisława,** od których od 24 września z. r. nie ma żadnych wiadomości.

FRANCISZEK ROKITA
z Mielca, będący obecnie w szpitalu „Hotel zum weisen Kreuz“ Bregenz Voralberg, poszukuje swej żony **Antoniny z 3-giem dzieci.**

Poszukuje się rezerwisty żołnierza **Adama Sikorskiego** 20 pułku piech. 5 kompania, urodzonego w Jelnej powiat Nowy Sącz, od którego rodzina niema wiadomości od 21 października 1914 roku, a o którym biuro wywiadowcze w Wiedniu doniosło, że jest ranny. Ktoby zatem wiedział cośkolwiek o nim raczy łaskawie donieść o tem podpisanemu, który w imieniu jego rodziców i małżonki czyni poszukiwania. Tomasz Małek w Jelnej poczta Zbyszyce.

Marcella Hukowska
z Mikołajska ad Cieszyn, Rohrmannstrasse 11, poszukuje syna swego **Tadeusza,** legionisty, który w czasie rozwiązania legionu wschodniego w Mszanie dolnej uszedł w niewiadomym kierunku. Ktoby cośkolwiek o nim wiedział raczy łaskawie donieść.

Karol Srokowski
obecnie Cholerabaracken Miskolcz — Węgry — prosi o łaskawe wiadomości gdzie przebywa żona jego **Józefa** z czworgiem dzieci ze wsi Hrulcze pow Podhajce i koledzy z 55 p p. **Albin Podbielski** i **Michał Srokowski,** brat stryjeczny.

Ktoby mógł podać adres **Katarzyny Bacyk** z dziećmi **Miecią** i **Emilią** ze Sambora niech łaskawie poda adres. Antonina Pieniążek. Budapest. Fasor ûtca 28/6.

Stanisław Turzański
z Rzeszowa obecnie w szpitalu na Morawie w Trebiczu Lazaret Zamek. Poszukuje swej żony Anny z córką 8-letnią Zofią. Ktoby wiedział o jej pobycie raczy łaskawie donieść pod powyższym adresem.

Michał Sarzyński
officiersdiener k. k. Garnisonsspital nr. 10 Abt. III. Innsbruck-Tirol poszukuje swej żony **Katarzyny** z Woli Zarczyckiej pow. Łańcut, ojca **Jana** i teścia **Michała Hajdra.** Ktoby coś o nich wiedział, raczy łaskawie donieść.

Walenty Chrabąszcz
obecnie k. k. Reserve-Spital in Seebach b. Villach Kärnten, poszukuje swej żony **Zofii** z dziećmi, szwagrów i znajomych.

Kadet Asp. **STANISŁAW ŁUKASIEWICZ** L. Inf. R. Nr. 17 I. Ers. Komp. Kraków kasarnia Rudolfa poszukuje brata **X. Andrzeja Łukasiewicza** Katechety II. gimnazyum z Rzeszowa. Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu, raczy mi łaskawie donieść.

FRANCISZKA CZTERNASTEK
rodem z Ostrowa, pow Jarosław poszukuje ojca **Mikołaja,** matki **Maryanny,** sióstr: **Reginy i Antoniny,** oraz szwagra **Michała Siary.** Łaskawe zgłoszenia: Wagna bei Leibnitz. Baracke Nr. 3. Steiermark.

ZOFIA SZYMCZYCKA
rodem z Ostrowa, p. Jarosław, poszukuje matki swej **Agaty,** braci: **Wawrzyńca, Jana i Franciszka,** bratowej **Anny** i siostry **Katarzyny.** Zgłoszenia: Wagna bei Leibnitz, Baracke Nr. 3. Steiermark.

PAULINA CHASZCZEWSKA
rodem z Rożniałowa, p. Dolina poszukuje kogokolwiek z rodziny, krewnych i znajomych.

PAULINA JAGIEŁTOWICZ
poszukuje swej matki. Zgłoszenia: Wagna bei Leibnitz, Baracke Nr. 3. Steiermark.

FRANCISZEK STAŃKOWSKI
ucz. Szkoły realnej w Tarnobrzegu, obecnie Legionista, Reservespital Nr. II. Meran Untermais, Tirol podaje adres rodzicom i znajomym.

Józef Jurowski
obecnie k. u. k. Rekonwaleszentenheim Tata Tovaros — Węgry poszukuje swej żony Katarzyny ze Lwowa. Ktoby cośkolwiek o niej wiedział raczy podać pod powyższym adresem.

KAZIMIERZ PROROK
zecer ze Lwowa, obecnie przy Landsturm Etappen Baon N. 235. Feldpost 209, prosi krewnych i znajomych o podanie adresu jego żony, dzieci, matki i braci.

Antoni Kwolek
Ein. Freiw. L. I. Reg. Nr. 2, obecnie znajdujący się w Reservespital Nr. 2 Albrechtskaserne Abt. Nr. I, Zimmer 125 Wien 2/8 poszukuje swego stryja ks. Antoniego Kwolka z Jasła.

Zugsführer **Rokita Michał,** Inf. Reg. 40 — z Lentowni, **Oleksewicz Stefen,** Inf Reg. 45 — z Kamionki, **Kuryłko Stefan,** Inf. Reg. 9 z Stulska przebywający obecnie w Marienhospital, Leitmeritz (Czechy) — szukają swoich rodziców i rodzeństwa.

Onufry Patronik
obecnie w Reservespital „Marine Akademie“ Fiume, prosi o wiadomość o swej żonie **Tekli** z 3 giem dzieci z Sanoka, od których już 4 miesiące nie posiada żadnych wiadomości.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogran. odpowiedz. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny Jan Matyasik — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.